

Zamek Czorsztyn – pomnik historii Polski

Czorsztyn castle – monument of Polish history

STANISŁAW KOSTKA MICHALCZUK

Os. Pod Taborem 6, 34-441 Niedzica

Abstract. Czorsztyn Castle – ruins till the end of XVIII century – is one of the most valuable historical monuments in the cultural landscape of Pieniny. A lot of persons and facts important for Polish history were connected with this castle. In the period of XIX th century Romanticism many writers and artists had commemorated the castle in their works and from that time it started to play the role as a national monument of the past.

Zamek Czorsztyn wszystko zawdzięcza Naturze – oprócz tego, co dokonali w nim ludzie, i co później utrwalił w narodowej pamięci Polaków. Natura sama wskazała miejsce jego posadowienia, obronne a jednocześnie niepowtarzalne w pięknie pienińskiego krajobrazu. Natura też zadała mu śmiertelny cios uderzeniem pioruna i położyła kres jego użytkowej funkcji, przygranicznej twierdzy nieistniejącego już królestwa – państwa polskiego. Natura również przyjęła jego romantyczne ruiny, jako najdroższy klejnot zdobiący panoramę pienińskich skalic przeciętych przełomami Dunajca.

Pokonani rozbiarami Polacy wynieśli tę najmniejszą z królewskich twierdz do wielkości symbolu zniewolonej Ojczyzny. Opiewali jej przeszłość i piękno, jako utracony wizerunek utraconej wolności. Bronili jej szczątków i zabiegali o zabezpieczenie ich trwania. Przez dwa stu-

lecia – w kolejnych okresach dziejów Polski – nie oszczędzili wysiłków ani kosztów, aż doprowadzili do utrwalenia tego co najcenniejsze i najpiękniejsze w miejscu nazwanym dziś: „Uroczysko Zamek Czorsztyn” w Pienińskim Parku Narodowym.

Naukowego rozpoznania ruin zamku czorsztynskiego dokonała w 1930 r. inwentaryzacyjna ekipa kierowana przez prof. Tadeusza Szydłowskiego, przygotowująca inwentarz zabytków sztuki powiatu nowotarskiego. Poza opisem inwentaryzacyjnym i dokumentacją fotograficzną, wykonano wówczas zdjęcia architektoniczno-pomiarowe oraz zdjęcia terenowo-warstwowe pod kierunkiem inż. arch. Zygmunta Gawlika. Prace te – po wstępnym rozpoznaniu zamkowych ruin w połowie XIX w. przez Szczęsnego Morawskiego, a później w końcu tego stulecia przez dr Stanisława Tomkowicza¹ – opublikowane w 1938 r. „rzuciły wiele światła” na historię i budownictwo

¹ Szczęsny Morawski: *Sądcecczyzna*, Kraków 1863, s. 96–97. Autor opisuje ruiny zamku i zamieszcza jego plan. Natomiast w książce: *Sądcecczyzna za Jagiellonów*, Kraków 1865, przedstawia spory między Czerwonym Klasztorem a Czorsztynem. Dr Stanisław Tomkowicz – o czym wspominał w przedmowie T. Szydłowski, dedykując pamięci tego zasłużonego inwentaryzatora zabytków Galicji swój zeszyt: *Zabytki Sztuki w Polsce, Inwentarz Topograficzny, cz. III, zes. 1 Powiat Nowotarski*, Warszawa 1938 – w latach 1893–99 opracował inwentaryzację tego powiatu, ale jej nie dokończył i nie opublikował. Materiały te pozostawione w nie dokończonych rękopisach przechowywane są w Muzeum Narodowym w Krakowie.

zamek obronnych w Polsce i ukazały „szczególnie interesujące założenie zamku czorsztyńskiego, świetnie wprawione między wzgórze i skałki nad Dunajcem”. Zauważono przy tym, że „dopiero przekopanie części terenu i odsłonięcie fundamentów dałoby dokładniej na jaw jego charakter pierwotny.”² Niemniej to pierwsze kompleksowe rozpoznanie ruin Czorsztyna pozwoliło na ustalenie kształtu zamku górnego i zasięgu przestrzennego zamku dolnego, z rozwarstwieniem części średniowiecznych z XIV w. i nowożytnych z XVII w. Wykonano również opis elementów kamieniarskich wystroju architektonicznego z XVII w., przechowywanych wówczas przez Drohojowskich w pawilonie parkowym, przeznaczonym później na kaplicę.

Prof. T. Szydłowski zgromadził historyczną ikonografię zamku, XIX-wieczne ryciny dokumentujące stan ruin w romantycznych widokach krajobrazowych. Przytoczył również literaturę przedmiotu, wymieniając podstawowe opracowania historyczne, w których wzmiankowany jest Czorsztyn, jego geneza, funkcja obronna, rola strażnicy granicznej i miejsce pobytów polskich królów w trakcie przejazdów na Węgry i międzynarodowych spotkań znanych osobistości w ciągu wieków. Ten ostatni aspekt przeszłości zamku nie był oczywiście przedmiotem zainteresowania autora inwentarza zabytków. Ostrożnie podszedł do legendarnego twórcy XIII-wiecznego grodu ziemno-wałowego Piotra Wydźgi, pisząc: „zbudował go może...”. Powstanie zamku murowanego – zgodnie z wiarygodnymi źródłami – przypisał Kazimierzowi Wielkiemu, nie wypowiadając się na temat sprawców przebudów nowożytnych. Nie dochodził również przyczyn upadku zamku w XVIII w. i całkowitego jego opuszczenia po pożarze dachów w 1790 r., spowodowanym uderzeniem pioruna.

Nie licząc przewodników turystycznych, pierwszym i jedynym dotąd opracowaniem monograficznym dziejów zamku i jego struktury architektoniczno-obronnej jest publikacja prof.

Alfreda Majewskiego z roku 1964 „Czorsztyn – Niedzica. Dwa zamki pienińskie”³. Jest to spopularyzowany, w rzeczowej i krótkiej formie, zbiór wiadomości o dziejach zamku i jego roli w królestwie polskim w ciągu siedmiu wieków. Tekst oparty na obszernej bibliografii, uzupełniony został rycinami ikonograficznymi, z których pierwsza – dotąd nie publikowana – z l. ćw. XIX w. przedstawia południową elewację zamku (wypiętrzoną na skalnej górze), zwieńczoną attyką.⁴ Daje ona najkompletniejsze wyobrażenie o kształcie zamku, widzianego od strony Dunajca, już wprawdzie po pożarze, ale jeszcze przed runięciem tej najbardziej widokowej fasady z oknami w trzech kondygnacjach i renesansową attyką. Cennym uzupełnieniem jest też plan sytuacyjny zamku i jego otoczenia oraz plan zamku górnego, wykonane w połowie lat 50. XX w. Równą im wartość dokumentacyjną przedstawiają dziś fotografie Emila Rachwała, ukazujące zamek w pejzażu pierwszych przełomów Dunajca, zatopionych obecnie wodami Zbiornika Czorsztyńskiego.

Dla poznania przeszłości zamku czorsztyńskiego publikacja prof. Alfreda Majewskiego – niestrudzonego konserwatora Wawelu i licznych zamków Małopolski, jak również zamku Dunajec w Niedzicy – w latach 1947–1983, ma znaczenie podstawowe. Nikt dotąd nie dokonał tego w sposób kompetentny i tak przystępny, chociaż od przeszło stu lat widziano w ruinach Czorsztyna zrujnowaną Ojczyznę, upadłe królestwo lub ginącą przeszłość tego co najcenniejsze, polskie, nasze...

Zanim jednak powrócimy do czasów romantyzmu, kiedy zamek Czorsztyn – doprowadzony do upadku – przeżywał okres największej chwały, spójrzmy na jego dzieje najnowsze, które wniosły wiele cennych informacji do odtworzenia stanu pierwotnego średniowiecznej fortalicji. Stało się to dzięki wieloletnim badaniom archeologicznym i architektonicznym.

Rozpoczęto je w latach 1951–54 z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kra-

² T. Szydłowski: *dz. cyt.*, s. 16, 34–39.

³ Alfred Majewski: *Czorsztyn – Niedzica. Dwa zamki pienińskie*, Warszawa 1964.

⁴ *Teki Antoniego Schneidra*, Archiwum Państwowe w Krakowie, nr 346.

kowie – Hanny Pieńkowskiej. Następnie w latach 1955–57 Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu przystąpiło do prac konserwatorskich o większym zakresie, według projektu i pod nadzorem prof. Alfreda Majewskiego. Badania archeologiczne kontynuowano w latach 1963–67, kiedy trwałego zabezpieczenia wymagały ruiny zamku ze względu na projektowane spiętrzenie wód Dunajca zaporą w Niedzicy. Wtedy bowiem Kierownictwu Odnowienia Zamku królewskiego na Wawelu powierzone zostały zabezpieczenia obiektów zabytkowych na obszarze budowy zapory i zbiorników wodnych.⁵ Następny etap badań archeologicznych, poszerzony badaniami architektonicznymi, odbywał się w latach 1973–81.⁶ Ostatni – prowadzony równoległe z pracami budowlano-konserwatorskimi, których inwestorem od dnia 5 września 1988 r. jest Pieniński Park Narodowy – przeprowadzony został w latach 1992–96.⁷

Zarówno problematyka badawcza i projektowa, jak i wykonawstwo prac konserwatorskich, ciągnąc się blisko przez pół wieku, pozostawały w gestii licznych wykonawców, co utrudnia dziś skompletowanie dokumentacji umożliwiającej opracowanie wyczerpującej syntezy w formie monograficznej. Miejmy nadzieję, że wszystkie te starania i osiągnięcia w dziele poznania i zabezpieczenia oraz udostępniania rzeszom zwiedzających szczątków ruin zamkowych, zostaną wkrótce szczegółowo opisane i opublikowane w nowej monografii zamku. Teraz warto jeszcze zwrócić uwagę na ogrom tego przedsięwzięcia i na niezwykle korzystny dla uratowania ruin Czorsztyna zbieg okoliczności.

1. Od 1955 r. zamek (w 1962 r. uznany za zabytek architektury I grupy – zgodnie z wpro-

dzoną wówczas klasyfikacją wartościującą) znalazł się w kompetencji działalności projektowej, badawczej i wykonawczej Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego (KOZK) na Wawelu, a szef tej zasłużonej instytucji – prof. Alfred Majewski, przez 30 kolejnych lat osobiście projektował i nadzorował wszystkie poczynania konserwatorskie na tym obiekcie. W zespole projektowym zamkiem czorsztyńskim zajmował się mgr inż. arch. Piotr Stępień, który w 1983 r. wykonał projekt koncepcyjny i wytyczne konserwatorskie do zabezpieczenia i adaptacji ruin, zaakceptowany przez Główną Komisję Konserwatorską przy zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki w dniu 24 czerwca 1985 r. On również – po likwidacji w 1985 r. KOZK na Wawelu i przejściu prof. A. Majewskiego na emeryturę – pozostał głównym projektantem tego obiektu i rolę tę pełni do dziś.

2. Użytkownikiem zamku i inwestorem, prowadzonych w nim prac budowlano-konserwatorskich – zgodnie z porozumieniem podpisanym z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu w dniu 5 września 1998 r. – stał się Pieniński Park Narodowy. Tym samym, zabytkowy obiekt – upaństwowiony w 1945 r. – przeszedł niejako na własność parku narodowego, co zapewniło mu właściwą opiekę, bezpieczeństwo i najstosowniejsze przeznaczenie. Ruiny zamku – jak pamiętamy – od 1921 r., dzięki wspańiałości Stanisława Konstantego Drohojowskiego, były centralnym punktem pierwszego w Pieninach „rezerwatu zupełnego” wówczas oczywiście prywatnego, a od 1970 r. rezerwatu Zamek Czorsztyn, włączonego w 1996 r. do Pienińskiego Parku Narodowego jako „Uroczysko Zamek Czorsztyn”.

⁵ Zarządzenie nr 90 Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 16 lipca 1966 r., Archiwum Muzealnego Zespołu Zamkowego w Niedzicy. Sondażowe badania archeologiczne w latach 1965–1967 przeprowadzili J. Saba-Dobrzański i A. Żaki, zob.: Piotr Stępień: *Zamek w Czorsztylinie – „Renowacje”*, nr 4, 1999, s. 26–32, oraz J. Saba-Dobrzański: *Ku początkom zamków w Karpatach polskich* (Szaflary i Czorsztyn w kotlinie nowotarskiej) – „Acta Arch. Carpathica”, t. XI, z. 1., Kraków 1969, s. 17–35 i A. Żaki: *Starożytne i średniowieczne warownie karpackie* – „Acta Arch. Carpathica”, t. VIII, z. 1–2, Kraków 1966, s. 47–49, i tegoż: *Czorsztyn i Niedzica – dwa średniowieczne zamki graniczne w świetle wstępnych badań archeologicznych*, tamże s. 245–255.

⁶ Przeprowadzili je Lesław Lakwaj – archeologia, i Piotr Stępień – architektura. Por.: P. Stępień: *dz. cyt.*, s. 27.

⁷ W latach 1992–96 badania archeologiczne prowadził zespół pod kierunkiem mgr Adama Szybowicza z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Nowym Sączu.

3. Środki finansowe na pokrycie kosztów związanych z zabezpieczeniem i konserwacją ruin zamku w Czorsztyńcu zostały pozyskane z dwóch źródeł, co zapewniło realizację tej inwestycji. Wcześniej KOZK na Wawelu korzystało z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. Natomiast w dniu 28 grudnia 1990 r. została podpisana umowa pomiędzy Okręgową Dyрекcją Gospodarki Wodnej w Krakowie i dyrekcją Pienińskiego Parku Narodowego gwarantująca przekazywanie środków finansowych na realizację „Programu ochrony Pienińskiego Parku Narodowego przed skutkami budowy i eksploatacji Zespołu Zbiorników Wodnych Czorsztyń-Niedzica i Sromowce Wyżne”. W ramach tej umowy znalazły się środki finansowe na „utrwalenie ruin Zamku Czorsztyń”, wynoszące 50% kosztów na ten cel poniesionych. Dodatkowo jeszcze Park otrzymał dofinansowanie prac i badań przy zamku ze strony Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Nowym Sączu. Było to wielkim osiągnięciem inż. Andrzeja Szczocarza – dyrektora Parku w latach 1985–1998, umożliwiającym prowadzenie prac do 1998 r.

Należy żałować, że półwiecze XX wieku – pomimo tak sprzyjających okoliczności – okazało się za krótkie na ukończenie prac konserwatorskich przy ruinach zamku. Ich finał miał nastąpić w 2002 r. Powodem opóźnienia jest brak pieniędzy!

Udało się jednak zakończyć długoletnie badania archeologiczne i architektoniczne, pozwalające na wyczerpującą interpretację wszystkich odkrytych relikwów. Dokonał tego mgr inż. Waldemar Niewalda – długoletni i doświadczony badacz architektury militarnej średniowiecznej i nowożytnej w Polsce, który wkrótce powinien opublikować pełne kompendium wiedzy o kolejnych formach budowlanych naddunajackiego zamku od XIII do XVIII wieku. Znajdą się tam szczegóły potwierdzające istnienie drewnianoziemnych umocnień XIII-wiecznej fortalicji sta-

rosądceckich klarysek i rewelacja ostatniej fazy badań – przyziemie monumentalnej wieży na planie koła, najbardziej znacząca część pierwszych murowanych budowli obronnych w Polsce!

Geneza tej budowli wynika z jej miejsca, jakim jest lewy brzeg Dunajca – stanowiącego w XIII w. na tym odcinku linię graniczną między Polską a Węgrami – oraz przebieg drogi między tymi państwami. Funkcją Czorsztyńca była bowiem od początku komora celna, którą wówczas utrzymywały klaryski (podobnie jak w Rytrze, przy szlaku biegnącym wzdłuż Popradu) i strażnica im zawdzięczająca swe powstanie. Doliny rzek wyznaczały od niepamiętnych czasów szlaki dróg, którymi poruszali się ludzie, kierowani potrzebami aktualnych cywilizacji. Interesy publiczne, dynastyczne, handlowe bądź militarne, jakie łączyły dwie stolice położone po przeciwległych stronach łańcuchów górskich Karpat – Kraków i Budę, załatwiane były drogami obiegającymi niedostępne Tatry od strony wschodniej. Podążano na północ doliną Hornadu przez Miskolc i Koszyce do Popradu, by wzdłuż tej rzeki przez Kieżmark i starą Lubowlę, ze skrótem wzdłuż Hranicznego potoku, znów znaleźć się nad Popradem w dzisiejszym Mniszku, skąd przez Rytro i Stary Sącz docierano do doliny Dunajca, Czchowa, Bochni i Krakowa.

Szlak ten uznawany jest za główną arterię komunikacyjną, odgrywającą ważną rolę w zasiedleniu północnych Węgier i krzyżowaniu się polskich i węgierskich interesów w korzystaniu z materialnych dóbr Spiszu. Ale miał on jeszcze swój wariant pieniński, kiedy od Kieżmarku i Spiskiej Beli – przecinając Spiską Magurę – docierano do doliny Dunajca wzdłuż potoku Rieka. Minawszy Starą Spiską Wieś, przeprawiano się przez Dunajec we wsi Przekop – później Sromowce Wyżne – i już lewym brzegiem Dunajca docierano do Czorsztyńca⁸, aby objechać Pieniny od strony zachodniej i dotrzeć do Krościenka,

⁸ Problematyce znaczenia obronnego zamku w Czorsztyńcu i dróg komunikacyjnych między Polską i Węgrami poświęcone są prace: H. Langerówna: *System obrony doliny Dunajca w XIV w.*, Kraków 1929, i A. Rutkowska-Płachcińska: *Sądecka w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961. Przebieg „drogi królewskiej” – jak ją nazywano, od Starej Wsi Spiskiej przez Sromowce Wyżne i dalej lewym brzegiem Dunajca do Bramy Czorsztyńskiej między skałkami u stóp góry zamkowej, z rozwidleniem do Nowego Targu i dalszy jej bieg wokół góry zamkowej, wzdłuż potoku Wrońskiego,

skąd doliną Dunajca droga wiodła do Starego Sącza. Ta droga nie wydaje się być wówczas ani prostsza, ani krótsza dla podróżujących w obu kierunkach, ale niewątpliwie musiała mieć jakieś zalety, skoro była uczęszczana przez orszaki królewskie.

Czorsztyń był zatem strażnicą graniczną i komorą celną przy tej drodze po polskiej stronie granicy, a jako zamek królewski, pełnił od 2 poł. XIV w. rolę miejsca postoju podróżujących monarchów lub ich spotkań z władcami węgierskimi.

Po węgierskiej stronie naddunajeckiej granicy, rolę strażnicy i komory celnej pełnił zamek Dunajec – zwany później niedzickim, sięgający swymi początkami również XIII wieku. Obie te monumentalne, obronne budowle, wystawione na wyniosłych skałach pienińskich wzniesień tuż nad wartkim nurtem górnego Dunajca, koresponowały z sobą i funkcją i malowniczym położeniem, pozostając do niedawna świadkami przedwiecznych dziejów pogranicza spisko – podhalańskiego. Dziś, kiedy odbijają się w lustrze szeroko rozlanego Zbiornika Czorsztyńskiego, bez historycznej sieci dróg, granicznego odcinka rzeki i podzameckich zabudowań, trudno pojąć sens ich usytuowania, funkcję i rolę w krajobrazie kulturowym Pienin.

Związki początków Czorsztyna z działalnością zasiedlania rejonu Pienin przez starosądeckie klaryski dopracował w historiografii polskiej ostatnich lat prof. Czesław Deptuła, utożsamiając Wronin z Czorsztyńem. Umocnił tym samym wcześniejsze domniemania na ten temat Kazimierza Dobrowolskiego i Stanisława Kołodziej-skiego.⁹ Wszystko zatem, co powstało w Pieni-

nach i ich północno-zachodnich obrzeżach na przełomie XIII i XIV w. zawdzięczamy św. Kinde, której kult przetrwał w tych stronach do dziś i utrwalony został przez Jana Pawła II jej kanonizacją w Starym Sączu w dniu 16 czerwca 1999 r.

Kiedy doszło do odebrania klaryskom Ziemi Sądeckiej i wschodniej części Podhala z Pieninami – nie ustalono. Już Leszek Czarny traktował własność Kingi jako własność Bolesława Wstydlwego a nie majątek klarysek. Później Władysław Łokietek, po powrocie z ucieczki na Węgry, odbudował stan posiadania w Małopolsce, a po koronacji w 1320 r. porządkował komory celne w południowej Sądecczyźnie. Poczynania te doprowadziły do traktowania przez Kazimierza Wielkiego Czorsztyna i innych zamków i grodów Ziemi Sądeckiej i Podhala, jako własności królewskiej.

Ten zasłużony dla Polski monarcha również utrzymywał bliskie związki z dworem węgierskim: „...jego siostra Elżbieta była żoną Karola Roberta, a później jako królowa – matka cieszyła się szczególnym szacunkiem i miłością syna, króla Ludwika Wielkiego [Węgierskiego]. Od 1339 r. istniał też układ przewidujący objęcie tronu polskiego przez Karola Roberta czy jego synów na wypadek nieposiadania przez Kazimierza potomka męskiego.”¹⁰

Może zatem prędej z potrzeb komunikacyjnych między Krakowem i Budą niż z chęci umocnienia południowej granicy królestwa wynikała rozbudowa Czorsztyna i lokacja miasta Krościenka. Lakonicznie wspomina o tym Janko z Czarnkowa, przytaczając długą listę murowanych miast, grodów i zamków przez Kazimierza Wielkiego.

a następnie północnym stokiem Majerzu nad potok Krośnicki i do Krościenka – omówiłem szczegółowo w dokumentacji historycznej Czorsztyna, przygotowanej w P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie w 1987 r. (w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie). Warto tu przypomnieć, że odcinki tej drogi zachowały się do dziś, zarośnięte i nie używane, na Nadzamaczu i po prawej stronie drogi ze Sromowiec do Krośnicy, po północnej stronie rezerwatu Lasek. Jedyne krótki odcinek tej XIII-wiecznej drogi, stanowiący dziś dojazd na Nadzamacze z drogi Sromowce – Krośnica, oczywiście dawno przebudowany, ale wciąż ze wspaniałym widokiem na Tatry, jest dalej używany!

⁹ Czesław Deptuła: *Czorsztyń czyli Wronin. Studium z najstarszych dziejów osadnictwa na pograniczu polsko-węgierskim w rejonie Pienin*, Lublin 1992, oraz tegoż: *Nad rekonstrukcją dziejów regionu czorsztyńskiego w XIII i XIV wieku*, [w:] *Pieniny – Przyroda i Człowiek*, t. 5, 1997, s. 21–35. Por. też „Uwagi dotyczące książki Cz. Deptuły”: Stanisław Kołodziej-ski: *Wronin czyli Czorsztyń*, [w:] „Teki Krakowskie”, II, Kraków 1995, s.178–180. Wcześniej na ten temat wypowiadali się: K. Dobrowolski: *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Lwów 1935, i S. Kołodziej-ski: *Rezultaty wstępnych badań weryfikacyjnych średniowiecznych założeń obronnych w Pieninach*, [w:] „Rocznik Nowosądecki”, t. 19, 1990, s.257–264.

¹⁰ Jerzy Kłoczowski: *Europa słowiańska z XIV – XV wieku*, Warszawa 1984, s. 374–375.

Kontakty z Węgry uwieńczone zostały zjazdem królów w Krakowie w 1364 r., zorganizowanym przez monarchę w celu doprowadzenia do pojednania Ludwika Wielkiego – Węgierskiego (siostrzeńca Kazimierza Wielkiego) – króla Węgier w latach 1342–1382 z cesarzem Karolem IV Luksemburskim.¹¹

Zamek Czorsztyń uzyskał, jak się przypuszcza przed rokiem 1370, kształt gotyckiej warowni – górskiego zamku królewskiego, z którego okien rozlegał się wspaniały widok na dolinę Dunajca, Spiskie Zamagórze i panoramę Tatr. Obecność w nim Kazimierza Wielkiego odnotowana została przez historyków na wiele lat przed tą datą, zawsze w trakcie podróży na Węgry. Z drogi przez Czorsztyń korzystali również Węgrzy. Ich obecność w Czorsztyńcu miała miejsce w latach: 1370 – Ludwik Węgierski w drodze do Krakowa, aby objąć tron polski, 1384 – Jadwiga w drodze do Krakowa na koronację i objęcie tronu po zmarłym ojcu.¹²

Usytuowanie topograficzne tej murowanej królewskiej warowni, poza funkcjami przygranicznymi, zadecydowało o umieszczeniu w niej siedziby nowego, niegrodowego starostwa. Ale zanim to nastąpiło, pierwszymi zarządcami zamku z ramienia króla byli kasztelanowie. O jednym z nich – księciu Bolesławie Opolskim – dowiadujemy się ze źródeł z ostatniej ćwierci XIV w., kiedy trwał długoletni spór o gospodarcze wykorzystanie wód Dunajca pomiędzy zarządcą Czorsztyńcu i klasztorem kartuzów (późniejszym Czerwonym Klasztorem), rozstrzygnięty przez władców obu sąsiadujących z sobą państw.¹³ Sta-

rostów, z imienia i nazwiska, poznajemy dopiero w drugiej połowie XV w. w czasach Kazimierza Jagiellończyka. Ostatnim – z długiej listy – był Józef Potocki, starosta również halicki, który objął Czorsztyń w 1763 r. i trzymał do śmierci w dniu 31 maja 1797 r. Po nim odziedziczyła dobra starościńskie jego żona, a kiedy umarła, starostwo przejął w 1811 r. – jako była własność królewska – zaborczy rząd austriacki.¹⁴

Rola Czorsztyńcu, jako miejsca historycznego w dziejach Polski, wzrosła jeszcze bardziej w czasach panowania Władysława Jagiełły, a okazją do tego były dalsze stałe kontakty dynastyczne polsko-węgierskie w 1 połowie XV w.¹⁵

Historyczne znaczenie Czorsztyńcu podbudowywano też w XIX w. postacią Zawiszy Czarnego – starosty spiskiego, który w sławie symbolu cnót rycerskich zginął w walce z Turkami w 1428 r., traktując go jako tenutariusza i użytkownika królewskiej strażnicy w Pieninach.¹⁶

Czorsztyń i Niedzica wiązane są przez autorów licznych przewodników turystycznych z miejscem udzielenia w 1412 r. przez Władysława Jagiełłę pożyczki Zygmuntovi Luksemburczykowi (król Węgier od 1387 r.) w wysokości 37 tysięcy kóp groszy praskich, której zastaw stanowiło szesnaście miast spiskich przejętych przez Polskę. Wiemy jednak z dokumentu zastawu, że do jego podpisania doszło w Zagrzebiu, a dopiero zwrot pożyczki miał nastąpić, po jej złożeniu i przeliczeniu na zamku Dunajec, w zamku czorsztyńskim, gdzie cała suma miała być „przewieziona i oddana”.¹⁷ Do czego, jak wiemy, nigdy nie doszło.

¹¹ J.w., s. 23, oraz R. Grodecki: *Kongres krakowski w roku 1364*, wyd. II, Kraków 1995.

¹² Bronisław Gustawicz: *Wycieczka w Czorsztyńskie*, Warszawa 1881, reprint KAW, Kraków 1989, s. 89–90. Autor powołuje się na polskich historiografów XIX w. kształtujących wiedzę o roli Czorsztyńcu w dziejach Polski. Obecny stan badań dziejów tego monarchy nie potwierdza tych twierdzeń. Podobnie weryfikowane są pobyty tu Ludwika Węgierskiego i Jadwigi.

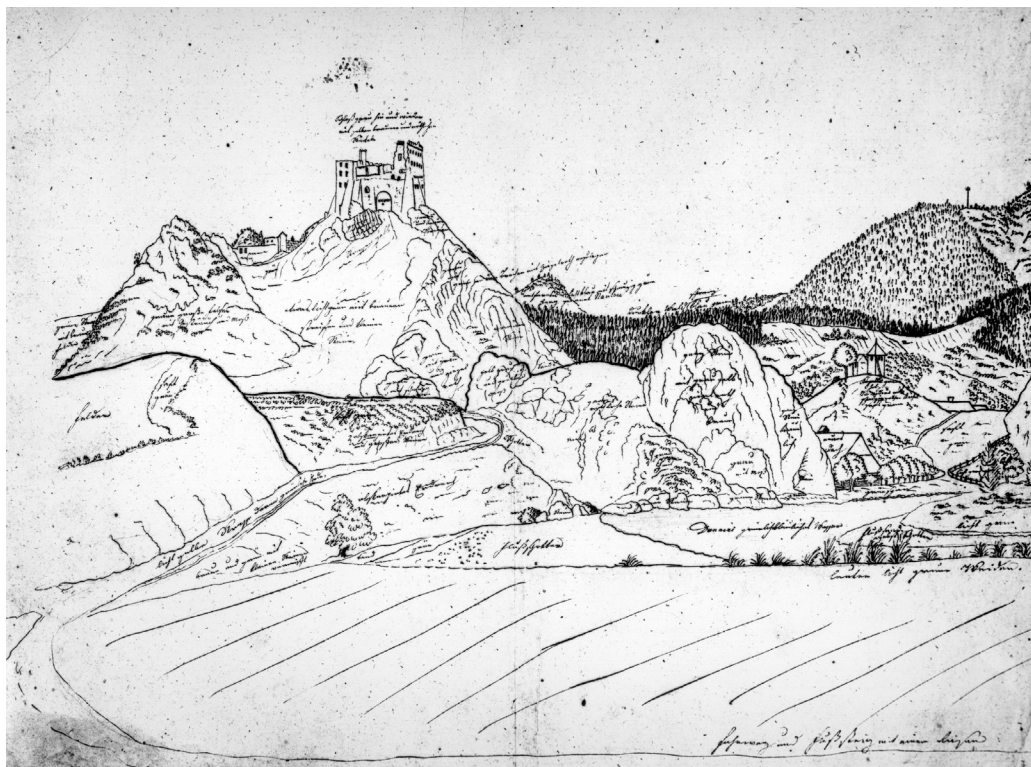
¹³ Józef Rafacz: *Z dziejów czorsztyńskiego starostwa*, [W:] „Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek miesięczny „Gazety Lwowskiej”, R. XLVI, 1918, s. 289 i nn.

¹⁴ Stanisław K. Drohojowski: *Przewodnik po Pieninach*, Kraków 1909, s. 18–19.

¹⁵ Ustalenia historiografów XIX w. o spotkaniach polsko-węgierskich w Czorsztyńcu, Sromowcach Wyżnych, Starej Spiskiej Wsi, Kieżmarku i Lubowni przytacza B. Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 93–94, a obecnie koryguje A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 67 i 77.

¹⁶ B. Gustawicz, *dz. cyt.*, s. 90–93.

¹⁷ Władysław Semkowicz: *Akt zastawu XVI miast spiskich Polsce z r. 1412*, [W:] „Wierchy”, R. VIII, 1930, s. 152–157.

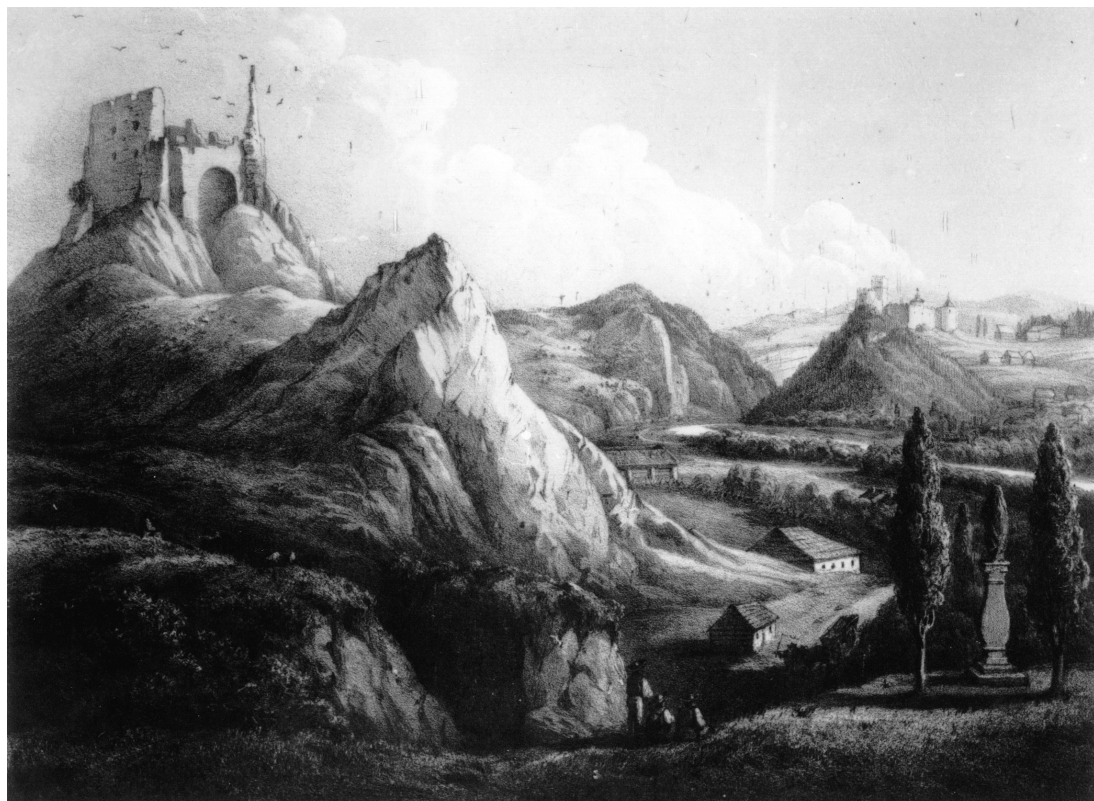


1. Pierwszy widok Czorsztyna sprzed 1823 r. Rysunek z natury nieznanego autora. – Teki Schneidera, nr 346, Archiwum Państwowe w Krakowie.

The first view of Czorsztyn before 1823 year. Author of the drawing is unknown. – Teki Schneidera, nr 346, State Archive in Cracow.



2. Czorsztyn-Niedzica. – Bogusz Z. Stęczyński 1846 r.
Czorsztyn-Niedzica. – Bogusz Z. Stęczyński 1846 year.



ZAMEK NA CZORSZTYNIE.



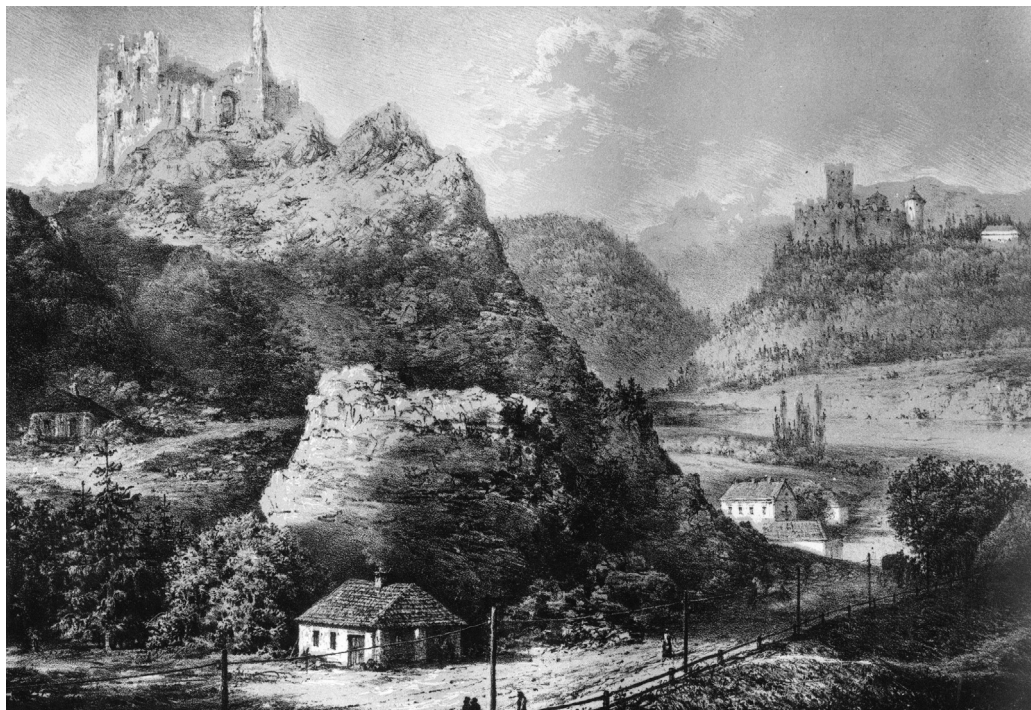
SCHORSTEIN, ZORNSTEIN.

3. Zamek w Czorsztynie z widokiem na Niedzicę. – Józef Szalay 1858 r.
Czorsztyn Castle with a view of Niedzica. – Józef Szalay 1858 year.



ZAMEK CZORSZTYŃSKI.

4. Czorsztyn. – Walery E. Radzikowski 1870 r.
Czorsztyn. – Walery E. Radzikowski 1870 year.



5. Czorsztyń i Niedzica. – Napoleon Orda 1880 r.
Czorsztyń and Niedzica. – Napoleon Orda 1880 year.



6. Widok Czorsztyna z wieży zamku w Niedzicy. – Fot. W. Kaczmarczyk 1986 r.
View of Czorsztyń from the Niedzica castle tower. – Pict. W. Kaczmarczyk 1986 year.

Przez dwa dni rezydowali w Czorsztynie w 1440 r. król Władysław III (zwany Warneńczykiem) udający się do Węgier dla objęcia tronu, z żegnającymi go: matką, królową Zofią i bratem Kazimierzem Jagiellończykiem. Było to ich ostatnie pożegnanie – cztery lata później Władysław zginął pod Warną.¹⁸

Wypadki wojenne omijały Czorsztyn przez całe późne średniowiecze. Nawet oddział husytów, pod dowództwem byłego kapłana Biedrzyka, jaki ze Śląska ściągnął na Podhale w 1433 r. i od strony polskich Pienin zaatakował i złupił Czerwony Klasztor, a później stanął obozem na wzgórzu Tabor pod niedzickim zamkiem, skąd wyruszył na Kieżmark, nie targnął się ani na zamek Czorsztyn, ani na zamek Dunajec. Nigdy też nie doszło do zbrojnych zająć między tymi dwoma przygranicznymi strażnicami. Dzieliła je granica wytyczona Dunajcem, łączył przyjazny krajobraz pieniński!

Epizody wojenne Czorsztyna rozpoczęły się w ostatnich latach XVI w. i podobnie, jak następne, wywołane zostały bezecnymi czynami bratobójczymi. Oto Olbracht Łaski – wojewoda sieradzki, członek „jednego z najpierwszych rodów polskich XVI wieku”, liczący już sobie 62 lata, w dniu 12 listopada 1598 r. obległ zamek oddziałem stu drabów, dowodzonym przez rotmistrza Jędrzeja Koseckiego i Poradowskiego. Zamek był wtedy w posiadaniu trzech synów nieżyjącego już wojewody podolskiego Jana Sienieńskiego, nieobecnych w Czorsztynie. Załogą dowodził komendant Janowski, który zdążył zaryglować bramy przed napastnikami. Obrona była tak skuteczna, że „oblegający użyli metody nie mającej nic wspólnego z rycerskością, wszystko z procedurą zbójnickim: pochwycili rodziny członków załogi, zapędzili je przed oczy obrońców, zagrozili wymordowaniem całej czeredy.” Bramy otworzono, a Janowski został wydany napastnikom. Łaski opanował zamek i ograbił ze wszy-

stkiego, „co miało jakąkolwiek wartość, następnie twardo począł egzekwować czynsze i robociznę od chłopów czorsztyńskich...”.¹⁹ Trwało to do 26 marca 1599 r., kiedy „woźny ziemski stanął na zamku czorsztyńskim i pozwał Łaskiego na sąd królewski.” Autorzy monografii poświęconej Olbrachtowi Łaskiemu nie znaleźli powodów kierujących go do tak nikczemnego najazdu, chociaż nie odbiegał poziomem od innych wyczynów samowoli wojewody i jak one, nie dał podstaw do odpowiedzialności.

Następne awantury bratobójcze rozegrały się w Czorsztynie za sprawą Kostki Napierskiego-Bzowskiego. W 1651 r. jego antykrólewską działalność, jako domniemanego szpiega szwedzkiego i emisariusza Bohdana Chmielnickiego, znana była w historiografii polskiej od 2 połowy XIX w. Ale zagadkowa postać przywódcy antyfeudalnego powstania podhalańskich górali „pobudziła ciekawość i fantazję całych pokoleń twórców literackich oraz historyków” – jak pisze Grażyna Królikiewicz, zajmująca się tą problematyką w latach 70. i 80. ubiegłego wieku.²⁰ Nic więc dziwnego, że temat ten miał takie wzięcie wśród „postępowych” twórców pierwszych dziesięcioleci PRL-u, a przy wejściu do zamku czorsztyńskiego została wmurowana tablica w trzechsetną rocznicę obecności tu Kostki Napierskiego z datą 24 czerwca 1951 r. Do dziś zresztą nie zdjęta!

Dziesięciodniowe władanie przez Napierskiego Czorsztynem jest dostatecznie znane, łącznie z krakowskim finałem tego antykrólewskiego epizodu. Zrezygnujmy więc z tej relacji i zwróćmy uwagę na niewielkie walory obronne Czorsztyna, jako warowni nowożytnej. Zastosowanie broni palnej, a przede wszystkim artylerii, co w XVII w. stało się zjawiskiem powszechnym, zniwelowało znaczenie obronne tak małych zamczków górskich, jak Czorsztyn.

Z lustracji sporządzonej w 1616 dowiadujemy się, że „zamek Czorsztyn (...) był w dobrym sta-

¹⁸ B. Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 98.

¹⁹ Ryszard Zieliński i Roman Żelewski: *Olbracht Łaski. Od Kieżmarku do Londynu*, Warszawa 1982, s. 207–209, oraz B. Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 117–119.

²⁰ Grażyna Królikiewicz, Zygmunt Kruczek: *Szlakami legend pienińskich – Przewodnik turystyczny*, Warszawa 1983, s. 48 i nn., oraz tychże autorów: *Gorzkańskim szlakiem Władysława Orkana*, Warszawa 1987, s. 94 i nn.

nie budowy, chociaż nader źle uzbrojony; miał tylko 4 hakownice i żadnej innej strzelby”.²¹ Wiemy też, że starosta Jan Baranowski w drugiej ćwierci XVII w. dokonał przebudowy zamku, dostosowując jego obronność do potrzeb nowożytnych i nadając jego architekturze cechy późnego renesansu: atyki wieńczące mury elewacji, ozdobna kamieniarka portali itp. Żądał też „większej obrony dla zamku, chociaż sam dla obrony trzymał 10 piechoty, obok 3 odźwiernych, puszkarza, bębniasty i trębacza. On to wobec lustratorów oświadczył wyraźnie, iż jeszcze 10 piechoty jest potrzebne, bo to zamek przygraniczny, a ponadto istniało już wtedy niebezpieczeństwo od zbójców, od których... kilkakrotnie był w wielkim niebezpieczeństwie.”²²

Nowożytna modernizacja zamku kazimierzowskiego zwiększyła jego obronność i przede wszystkim podniosła splendor starościńskiej siedziby we wschodniej części Podhala, ale znaczenie tej prowincjonalnej placówki władzy królewskiej zależało głównie od obecności w niej królewskiego dzierżawcy. A bywały okoliczności, które tę obecność uniemożliwiały. Tak właśnie było w dniu 14 czerwca 1651 r., kiedy starosta Jerzy Platemberg, jako koniuszy królewski, był z całą załogą pod Beresteczkiem, przy boku króla Jana Kazimierza. W zamku zostawił „kilku żydów, którzy dobra starościńskie w dzierżawie trzymali” i „...skoro z pierwszym brzaskiem dnia bramę otworzono, [Kostka Napierski] wpadł niepostrzeżenie i związawszy żyda, który nie miał czasu pieniędzy schować, zajął zamek w imieniu króla, żydów powiązanych wtrącił do ciemnicy, zabrał znaczne pieniądze i wiktuały...”²³

Potop szwedzki nie dotarł do Czorsztyna. We wrześniu 1655 r. Jan Kazimierz schronił się tu, uciekając z Krakowa przez Wiśnicz i Nowy Sącz, i tu przekazał marszałkowi koronnemu skarb i klejnoty koronne oraz archiwum, które Lubomirski – starosta spiski – przechował w zamku

w Starej Lubowni. Król nie skorzystał z zaproszenia Lubomirskiego, udał się z Czorsztyna na Śląsk i schronił w Głogowie.²⁴

Nie ominęły Czorsztyna tragiczne wydarzenia rujnujące Polskę w XVIII w. Wojna sukcesyjna o następstwo tronu w Rzeczypospolitej poważnie zrujnowała Podhale i Ziemię Sądecką. Starosta czorsztyński – jak większość szlachty – trzymał stronę Stanisława Leszczyńskiego. Natomiast starosta spiski i wojewoda krakowski – Teodor Lubomirski, był zwolennikiem Augusta III Sasa, popieranego przez Austrię i Rosję. Teodor Lubomirski zatem, po sejmie konwokacyjnym w 1733 r., sprowadził od cesarzowej Katarzyny I Kozaków i Kałmuków, i nie płacąc im żadnego żołdu, pozwolił rabować miasta i wsie należące do zwolenników króla Leszczyńskiego.

Dwutysięczny oddział Rosjan, pod dowództwem Kominka i polskiego szlachcica wychowanego w Moskwie – Darowskiego w lutym 1734 r. dotarł przez Mszanę do Nowego Targu i Czorsztyna, rabując, paląc i nakładając kontrybucje. Spłonęły stodoły i inne zabudowania gospodarcze pod zamkiem. Z Czorsztyna ruszyli do Lubowni – siedziby starostwa spiskiego, skąd przez dwa lata czynili wypadki, grabiąc Krościenko ze Szczawnicą, Tylmanową, Ochotnicę, Łącko, Stary Sącz, Limanową i inne miejscowości. „Dopiero 2 lutego 1736 r. opuścił Darowski tę stronę”.²⁵

Przysłużył się jeszcze Czorsztyn Konfederacji Barskiej. W rok po jej utworzeniu (1769 r.) schronili się w zamku niektórzy jej członkowie, uchodząc przed pogonią zwolenników Stanisława Augusta Poniatowskiego i Rosjan.

W tym samym jeszcze roku Austria dokonała aneksji starostwa spiskiego, Podhala z Pieninami i Ziemi Sądeckiej. Później pierwszy rozbiór Polski pogłębił „regulację” przynależności tych terenów. Zastawiony Polsce Spisz wrócił do Węgier bez zwrotu pożyczki z 1412 r. Podhale i Pieniny

²¹ B. Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 149.

²² Józef Rafacz: *Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego*, Warszawa 1935, s. 105.

²³ B. Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 161–162.

²⁴ J.w., s. 181–182.

²⁵ J.w., s. 182–184.

z Czorsztynem wraz z częścią Małopolski i Galicji, znalazły się pod zaborem austriackim.

Niestety nie zachowały się żadne źródła przekazujące informacje o okolicznościach wybuchu pożaru, spowodowanego uderzeniem pioruna i spłonięciu dachów zamku w 1790 r. Nawet data tego kataklizmu nie jest bliżej znana. Za M. Balińskim i T. Lipińskim oraz B. Gustawiczem, przyjęty został rok 1790 – bez daty dziennej – ale autorzy dziejów zamku używają również określenia „około 1790 r.” lub podają datę pożaru: „rok 1795”.²⁶

Ostatni opis zamku, dokonany przez lustratorów województwa krakowskiego w 1765 r., kiedy ostatnim starostą był Józef Potocki, wskazuje na jego stan bardzo już podupadający: „Ten zamek jest dosyć obszerny, lecz dużo spustoszały, na którego reperacją znacznego kosztu trzeba, na który WJMP starosta wystarczyć nie może, a szkoda by była, żeby tak kosztowny pograniczny i obronny zamek miał do ostatniej przyjść dezolacji.”²⁷

W roku 1812 obszar dawnego starostwa czorszyńskiego został podzielony na pięć części i wystawiony przez rząd austriacki na publiczną licytację. Dopiero jednak w roku 1819 nabyli Czorsztyn z przyległościami Drohojowscy z Drohojowa, którzy byli jego właścicielami do roku 1945.²⁸ Jest rzeczą istotną, że w oficjalnym obwieszczeniu o „Przedaży (...) oddziału Państwa Kameralnego Czorsztyna (...)” z datą 20 maja 1812 r., gdzie wymieniono poza gruntami, lasami i dochodami od poddanych, wszystkie budynki mieszkalne i gospodarcze na Podzamczu, nie wspomniano ani jednym słowem o zamku, którego ruiny wraz z częścią dawnego starostwa nabył przecież, siedem lat później, Jan Maksymilian

Drohojowski!²⁹ Można z tego wnosić, że ruiny te nie przedstawiały już wówczas żadnej wartości użytkowej poza – jak wynika z innych przekazów – gruzowiskiem, z którego od lat okoliczni mieszkańcy wydobywali materiały budowlane.

Kres czorszyńskiego zamku zbiegł się zatem z upadkiem państwa polskiego, zakończonym trzecim rozbiorem Polski w 1795 r. Drohojowscy nie mieli ani potrzeby, ani środków, na odbudowę i utrzymanie wiekowej warowni, która straciła wszystkie swoje funkcje użytkowe. Ale czterem pokoleniom tej rodziny, w latach 1819–1945, ruiny zamku zawdzięczają swoje przetrwanie, opiekę, udostępnienie zwiedzającym turystom i popularyzację. Powinniśmy zatem być wdzięczni tej zasłużonej dla Czorsztyna rodzinie za ich 125-letnie starania o zachowanie relikwów tego historycznego dla kraju miejsca i umieścić w nim trwałą pamiątkę ich w nim obecności. Tym bardziej, kiedy ich niemal dwuwiekowy dorobek u stóp Pienin Czorszyńskich znalazł się pod wodami Zbiornika Czorszyńskiego!

Wszystko, co działo się z ruinami czorszyńskiego zamku, jakie pozostały po pożarze i dewastacji spowodowanej uderzeniem pioruna w 1790 r., możemy nazwać jego drugim życiem – w okresie, kiedy wzniósł się on do roli symbolu tego co ojczyście, najcenniejsze bo bezpowrotne, kiedy wszedł na zawsze do skarbnicy polskiej historii i kultury. Niewątpliwie tę dziejową transformację zawdzięcza on XIX-wiecznemu romantyzmowi, podbudowanemu w Polsce utratą niepodległości i upadkiem królestwa. Nic więc dziwnego, że piewcami tej nowej roli królewskiej warowni, usytuowanej w odkrywanych przez krajowych turystów – wędrowców górskim pejzażu Pienin i Tatr, byli przede wszystkim artyści: poeci, pisa-

²⁶ Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński: *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, t. II, Warszawa 1844, s. 224, oraz B. Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 184., i tak samo w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...*, t. I, Warszawa 1880, s. 869–973. Natomiast Józef Nyka we wszystkich wydaniach swego przewodnika *Pieniny* podaje datę pożaru: „około 1795”, nie przytaczając źródła.

²⁷ *Lustracja województwa krakowskiego 1765 r.*, cz.1., wydała Alicja Falniowska-Gradowska, Warszawa 1973, s. 36–42.

²⁸ Stanisław Michalczuk: *Dwór w cieniu zamku. Marcei Drohojowski dziedzic na Czorsztynie o sobie samym w roku 1901*, Nowy Sącz 1988, s. 16 przypis 4.

²⁹ Obwieszczenie o publicznej licytacji dóbr Czorsztyna ukazało się we Lwowie, a zachowało w Tece Schneidra (Archiwum Państwowe w Krakowie, Teki Schneidra, nr 346, karta 95). Pierwsza licytacja miała się odbyć w dn. 14 lipca 1812 r. we Lwowie w Domu Gubernialnym.

rze, rysownicy i malarze oraz muzycy. Za nimi wymienić trzeba historyków, szukających miejsc przeszłości sławnych twórców narodowej potęgi i chwały.

Lista autorów tekstów, rycin i obrazów, jak i utworów muzycznych o Czorszynie, jest bardzo długa. Wiele dzieł i przyczynków opublikowanych zostało w czasopiśmie, drukach zwartych, bądź w kalendarzach. Stąd ich opracowanie, chronologiczne uszeregowanie i zebranie, wymaga żmudnych kwerend w bibliotekach uniwersyteckich i zbiorach specjalnych. Zamknięcie tego tematu odkładam więc na przyszłość. Obecnie przedstawię pokrótce to, co dotąd zdołałem zgromadzić, korzystając z materiałów przekazanych mi przez prof. Alfreda Majewskiego i opublikowanych przez prof. Grażynę Królikiewicz.

Zacznę od dzieł zebranych przez prof. G. Królikiewicz, która od lat również zajmuje się piewami piękna i przeszłości Czorszyna. „Atmosfera i scenaria zrujnowanej warowni natchnęły kompozytora Karola Kurpińskiego (1785–1857) do napisania opery Zamek na Czorszynie czyli Bojomir i Wanda, z librettem Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego, utrzymanym w konwencji sentymentalnej opowieści z elementami grozy – czyli, jak wtedy mówiono, w guście «gotyckim» (1819 r.).”³⁰

Do literatury wprowadził Czorsztyń Jan Rostworowski w powieści „Zamek na Czorszynie czyli Kazimierz i Bronisława”, 1818 r.³¹

Augustyn Bielowski w swoim „Noworoczniku – Ziewonja” (Lwów 1834, s. 24–27), zamieścił wyjątki z dziennika podróży Seweryna Goszczyńskiego, który uciekł na Podhale po Powstaniu Listopadowym i przebywał w 1832 r. u Tetmajerów w Łopusznej: „Czorsztyń, Dnia 26 Września 1832, Jedno z miejsc najinteresowniejszych w dziejach Polski, pomnik czasów Kazimierza – Wielkiego, mieszkanie Czarnego – Za-

wiszy, a dzisiaj rozsypany się kościotrup, Czorsztyń! ...” A tekst ten został zilustrowany ryciną wg. P. Pillera ze Lwowa, bardzo fantazyjną. Teksty S. Goszczyńskiego, z tą samą ryciną, zostały w następnym roku przedrukowane w „Przyjacielu Ludu” (1835 r., s. 109–110) i uzupełnione informacją o „znanej operze narodowej pod napisem: Bojomir i Wanda, czyli Zamek na Czorszynie”, która „dla przyjemnej muzyki i pięknej osnowy przetłumaczoną została na język niemiecki.”

W „Lwowianinie” (1836 r., s. 121), opublikowano baśń pt. „Historia Czarnego Zawiszy i Czorsztyń” z drzeworytem – widok zamku, Tomaszewskiego.

Publikacjami na temat Czorszyna zajmowano się również w Poznaniu. W tamtejszym „Przyjacielu Ludu”, wydawanym w Lesznie (R.VI, 1839 r., t. I, s. 121–122), zamieszczono tekst „Z obrazów Galicji – Pieniny”, a w roczniku X, (1843–1844 r., t. I, s. 96–108), w cyklu „Miasta, góry i doliny” opis Czorszyna – Łucji Rauten-Strauchowej, w którym wytknęła Drohojowskim rozbieranie ruin zamku dla pozyskania żelastwa i cegły, jako „niesłychany, niepojęty wandalizm”.

Wkrótce podniosły się inne głosy zarzucające właścicielom ruin zamkowych wykorzystywanie ich, jako kamieniołomu, do wznoszenia dworskich zabudowań. Nie żałowała ostrych słów Marya Steczkowska w swojej książce, wydanej anonimowo w Krakowie w 1858 r. pt. „Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin”, którą odbyła w 1854 r. „Świętokradzka ręka targnęła się na ten szanowny pomnik ubiegłych wieków; z murów Czorszyna brano cegłę i kamienie na budowanie gorzelni czy też innych zabudowań gospodarskich w wiosce rozsypanej u stóp góry zamkowej i nazwę Czorszyna noszącej. Nie pojmuję, jak można mieć tak mało uszanowania, tak mało przywiązania do pamiątek przeszłości, które ochraniać i zachowywać z czcią religijną należy.”³²

³⁰ Grażyna Królikiewicz, Zygmunt Kruczek: *dz. cyt.*, s. 95.

³¹ Powieść ta była opublikowana [w:] „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, t. IV, Warszawa 1818.

³² Rozbieranie ruin zamku przez okolicznych mieszkańców, rozpoczęte „już za ostatniego starosty” i ciągnące się „za dzierzawy rządu [austriackiego]”, a więc przed nabyciem Czorszyna przez Drohojowskich, oraz proceder pomawiania Drohojowskich o niszczenie narodowej pamiątki i wystąpienia obronne Marcelego Drohojowskiego – pierwszy zrelacjonował Bronisław Gustawicz: *dz. cyt.*, s. 185–190.

W „Albumie Szczawnickim” z rycinami Józefa Szalaya i tekstem Szczęsnego Morawskiego, wydanym w Krakowie w 1858 r., ten ostatni popełnił podobny nietakt w stosunku do Drohojowskich.³³

Te i inne głosy spowodowały opublikowanie przez Marcelę Drohojowską ośmiostronicowej broszurki w krakowskiej drukarni „Czasu” z datą 31 lipca 1869 r. pt. „Odpowiedź na zarzuty przez pana Paulina Stachurskiego w «Dzienniku Lwowskim» N. 157 i 158 w artykule «Wycieczka do Pionin», dotyczące zburzenia zamku Czorsztyńskiego, uczynione przez Marcelę Drohojowską z Czorsztyna”.³⁴ W odpowiedzi tej Drohojowska szczegółowo przedstawił stan zamkowych ruin w roku zakupu przez jego ojca dóbr czorsztyńskich oraz fakty związane z budowlami ojca i własnymi na podzamczu. Przytoczył też odwołanie pochopnych oskarżeń przez Szczęsnego Morawskiego i potwierdzenie przez niego faktu, „że [Drohojowski] nie naruszył zamku budując dwór i w niczym nie uchybił swego narodowego charakteru Polaka, mając dla zwalisk Czorsztyna cześć głęboką, ”jak ją ma każdy Polak.”³⁵

Niestety, następne lata przyniosły dalsze wymówki publicystów, skierowane przeciw Drohojowskiemu, którzy – jak świadczy ta dokumentacja – więcej mieli przykrości niż satysfakcji z posiadania czorsztyńskiego zamku. Oto znany w Galicji pedagog Lucjan Tatomir w jednej ze swych publikacji – „Geografii Galicji” – napisał: „gdy w r. 1811 rząd posiadłości starostwa Czorsztyńskiego rozprzedał, jeden z pierwszych właścicieli zamku zniszczył go do szczętu, obracając wzięty z niego materiały na wystawienie zabudowań gospodarskich.” Zdopingowało to Marcelę Drohojowską do wystosowania „Listu otwartego

do Wielmożnego pana Lucjana Tatomira Autora Geografii Galicji, obecnie Redaktora pisma «Szkółka» we Lwowie”, z datą 20 lutego 1880 r., wydrukowanego na pojedynczej kartce, formatu in folio, w drukarni „Czasu” w Krakowie, w którym raz jeszcze informuje szczegółowo o stanie ruin zamku w 1820 r., kiedy zostały przejęte przez ojca, i zaprasza Tatomira do Czorsztyna, aby na miejscu poznał się z faktami.³⁶

Zainteresowanie Czorsztynem rosło w miarę upływu lat 19. stulecia. Szczególnie liczne były publikacje turystyczno-krajoznawcze z podtekstem patriotycznym. Opisy uroków krajobrazowych doliny Dunajca, Pienińskiego przełomu i panoram z widokiem obu zamków – Czorsztyna i Dunajca w Niedzicy, dawały okazję do sięgania w przeszłość Polski wielkiej, bogatej i silnej. Można by więc długo jeszcze cytować tytuły utworów i artykułów zawartych w licznych periodykach, drukowanych w trzech zaborach: „List podróźnego który odwiedził Tatry”, bez autora – „W najpiękniejszy w świecie okolicy leży pograniczne miasto Czorsztyn. Tu Dunaiec dzieli kraj nasz od Węgier. Na potężnej skale nad samym brzegiem tej rzeki leży zamek Czorsztyński. Jest on już tylko ruiną.”³⁷ „Przejażdżka do Czorsztynu”, Warszawa 1848, „Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji odbytej w roku 1849”, „Urywek z podróży do Tatr i Pienin, odbytej w r. 1860”, „O Czorszynie” – „Kalendarz ilustrowany dla Polek”, Warszawa 1864.

W 1870 r. ukazał się „Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic” Walerego Eljasza Radzikowskiego, z ilustracjami autora. Był wydawany jeszcze sześć razy do 1900 r. włącznie.

W 1909 r. opublikował swój „Przewodnik po Pieninach” Stanisław Konstanty Drohojowski – syn Marcelę, inicjator wmurowania tablicy

³³ *Album Szczawnickie czyli Nabrzeża Górnego Dunajca w dwudziestu czterech widokach rysowane z natury przez J. Szalaya*, Kraków 1858 r.

³⁴ Archiwum Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, nr 2882.

³⁵ J.w. Ostatnio polemice tej poświęcił nieco miejsca Antoni Kroh w posłowie do wydanej przez niego publikacji: Lucjan Lipiński: *Wycieczka w Tatry w Lipcu 1860 r.*, Nowy Sącz 1985, s. 41–42.

³⁶ Oryginał w moim posiadaniu. Druk ten zamieszcza w swojej bibliografii Karol Estreicher: *Bibliografia Polska XIX stulecia*, t. VI, Dopełnienia [A-O], Kraków 1881.

³⁷ *Pamiętnik Lwowski*, T. I, nr 1, 1816 r.

w skalnej ścianie dziedzińca zamku górnego z napisem: „KRÓLOWI JAGIELLE 1410 r. – 1910 r.”

Niemniej miejsca niż przewodnikom i wspomnieniom sprzed 100 lat można by poświęcić poetom i różnego rodzaju twórcom literatury. A. Winiarski w „Kalendarzu astronomiczno-gospodarczym na rok 1854 (J. Jaworskiego, wydany w Warszawie), umieścił „Obrazek historyczny z XV w. – Zbójcy na Czorsztynie, opublikowany później w „Tygodniku powieściowo-naukowym, Chicago III.” Bogusz Zygmunt Stęczyński w 1860 r. wydał w Krakowie „Tatry w dwudziestu czterech obrazach skreślone piórem i rylcem” i ozdobione 80 rysunkami. W ostatniej 24. pieśni opiewa Czorsztyn:

„Na lewej stronie Czorsztyna stoi rozwalony,
Ostreimi opokami groźnie otoczony;
(...)
Witaj stary Czorsztynie! Zabytku przeszłości!
Świadku męztwa i cnoty, sławy i wielkości!
(...)
O zamku malowniczy swoim położeniem,
Pozwól siebie oglądać z czcią i uwielbieniem!
Niech mamy tę przyjemność w tej szczęśliwej dobie,
Poznać ciebie dokładnie – i dumać o tobie.
(...)”.

Wśród ilustracji zamieścił dwie ryciny, obie bardzo interesujące, jako dokument ikonograficzny.

Lista artystów plastyków i fotografików utrwalających uroki czorsztynskich ruin w panoramie Pienin i Dunajca, podobnie jak lista poetów opiewających przeszłość i teraźniejszość tego pomnika naszych dziejów jest długa i ciągle się wydłuża. Na zakończenie przypomnę kilku z nich, łatwych do odszukania w domowej bibliotece: Michał Bałucki – „Noc na Czorsztynie”, Wincenty Pol, Maria Konopnicka, Władysław Orkan i Jan Wiktor.

Niedzica, październik–listopad 2002 r.

SUMMARY

Czorsztyn castle is a part of picturesque gorge landscape of Pieniny Mountains crossed by Dunajec River. From thirteenth till eighteenth cen-

tury the river was a border between Polish and Hungarian Kingdoms however Czorsztyn castle through centuries had been a border fortress and a place where travelers of “royal route” between Cracovia and Peszt could stay for a rest. This royal castle burnt down because of lightning stroke and became ruins during the times of Polish Kingdom downfall. Convergence of those events had made that the castle became a symbol of the fallen Glory and of what one should remember and what should respect to.

Scientific studies on the beginnings and development of this royal, mountain fortress had been conducted from the middle of nineteenth century. Those studies could have been developed and finalized thanks to complex archeologic and architectural research and to multistage conservation processes in the second half of twentieth century. Nowadays it is known that the beginnings of the fortress dates back to the turn of the thirteenth and fourteenth centuries, and are connected with the settle down activity of Saint Clarie Convent from Nowy Sącz in the Pieniny area. During the studies, a stone, round tower has been excavated – the part of the fortress situated on the high rock and a place of the final defense. Foundations and mundane parts of Gothic stone fortress (lower and upper castle) from the king Kazimierz the Great times (ca. 1370) have been exposed. The facts concerning the range of modern rebuilding of the castle were established, and also some architectural details from the times of Jan Baranowski (ca. 1620) were gathered.

Ruins of Czorsztyn castle owed its surviving in nineteenth century and beginning of the twentieth century to Drohojowski family – owners of the Czorsztyn properties and part of Pieniny. Drohojowski family was the one who has initiated establishing the National Park in Pieniny. In 1921 year, priwet natural reserve came into being with total area of 7,5 ha and ruins of the castle overlooked in the centre of the reserve. Nowadays that place in Pieniny National Park is named “Uroczysko Zamek Czorsztyn”.

In the period of nineteenth century Romanticism many literary, artistic and musical works about the castle had been created. That period was a great opportunity to commemorate many

facts of Polish history connected with this charming place. Those facts were later on used as a theme in literature and movies and also in stories told by local guides. Nowadays, along with the new landscape which has been created in western part of Pieniny as a result of dam, power plant and water reservoirs construction in Czorsztyn,

Niedzica and Sromowce Wyżne region (open in 1997 year), both Czorsztyn castle and situated on the other side of lake Hungarian castle in Niedzica – are open for sightseeing. Tourists visiting exhibitions and listening the guides' stories can learn about the history of this buildings and places – still the most beautiful in the Tatra region.